

KS. BRONISŁAW GRULKOWSKI

## PRZEŻYWANIE CZASOWOŚCI W POSTAWACH „BYĆ” I „MIEĆ”

### Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych wymiarów ludzkiego życia i bycia w świecie jest przeżywanie czasu<sup>1</sup>. Czas jest tym czynnikiem, poprzez który z jednej strony człowiek nabywa doświadczenia, z drugiej zaś przeżywa nadzieję i oczekiwania, stawia sobie cele. Czas jest także obszarem przeżywania „teraz”, zarówno chwil szczęścia jak i dramatów dotknięcia przez zło. Poprzez czas wreszcie człowiek doświadcza własnego przemijania i odkrywa możliwość wieczności, pyta o jej rzeczywistość.

Nie trzeba udowadniać, że ludzie różnie przeżywają swoje „bycie-w-czasie”. Jedni koncentrują się na przeszłości, na tym, co było. Może to być tak silne przeżywanie przeszłości, że ludzie ci nie dostrzegają (nie potrafią dostrzec) przyszłości, nie wierzą w możliwość realizacji celów. Nie cieszy ich też to, co jest „teraz” (na przykład w depresji)<sup>2</sup>. Ludzie ci zamykają się w rozpamiętywaniu przeszłości. Dla innych znowu nie liczy się przeszłość (chęć jakoś od niej „uciec”), nie chcą jej pamiętać, nie chcą niczego z niej się uczyć. Całym swoim życiem są zorientowani na przyszłość, na to, co jeszcze nie jest. Ta koncentracja może być tak silna, że uwidacznia się jako zupełne oderwanie także od terażniejszości, od tego, co jest „teraz”.

---

<sup>1</sup> Zob. na ten temat np. M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa 1994; Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Warszawa 1982; G. Marcel, *Homo viator*, tłum. P. Lubicz, Warszawa 1984; R. May, *O istocie człowieka*, tłum. M. Moryń, Z. Wiese, Poznań 1995; B. Staehelin, *Haben und Sein*, Zurich 1969.

<sup>2</sup> Zob. R. C. Kessler, *The Effects of Stressful Life Events on Depression*, „Annual Reviews Psychology”, 48 (1997), s. 191-214.

Wreszcie niektórzy chcą przeżywać wszystko „tu i teraz”, nie potrafią i nie chcą wspominać, ale jednocześnie „nie myślą” o przyszłości, nie planują. Tak przeszłość jak i przyszłość nie mają dla nich znaczenia.

Wobec tak różnych typów przeżywania czasowości, przyjmowanych postaw względem niej, można zasadnie zapytać o to, jak przeżywanie czasu i typ tego przeżywania jest powiązany z postawami egzystencjalnymi („być” i „mieć”). Czy występują tu różnice i, jeżeli tak, to w jakim kierunku idą? Jakie mają znaczenie dla psychicznego funkcjonowania człowieka w świecie?

Niniejszy artykuł jest próbą empirycznego poszukiwania odpowiedzi na tak postawione pytania. Kolejno zostaną przedstawione następujące zagadnienia: próba określenia postaw „być” i „mieć”, temporalność w obu postawach, przyszłość w przeżywaniu człowieka (ujęcie filozoficzne), interpretacja czasowości w psychologii egzystencjalnej, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Ericha Fromma oraz próba syntezy poglądów dotyczących czasowości. Następnie zostanie omówiony program własnych badań empirycznych. Prezentacja wyników badań i ich interpretacja stanowi końcowy etap poszukiwania odpowiedzi na postawione powyżej pytania.

## 1. Teoretyczny kontekst badań empirycznych

### 1.1. Próba określenia postaw „być” i „mieć”<sup>3</sup>

W psychologii i naukach społecznych istnieje wiele różnych definicji i określeń pojęcia „postawa”. W niniejszym artykule za W. Prężyną przez *postawę* rozumie się *względnie stałą predyspozycję podmiotu wyrażającą jego gotowość do pozytywnych lub negatywnych reakcji (intelektualnych, emocjonalnych i behawioralnych) wobec określonego przedmiotu*<sup>4</sup>. Tak zdefiniowana postawa odznacza się względną trwałością, ma charakter bipolarny oraz ma swój przedmiot<sup>5</sup>. Przy takiej definicji postawy „być”

<sup>3</sup> Problematyka związana z określeniem postaw „być” i „mieć” została szerzej omówiona w: B. Grulkowski, *Elementy motywacyjne postaw „być” i „mieć”*, Lublin 1996; B. Grulkowski, *Metoda pomiaru i psychologiczna charakterystyka postaw „być” i „mieć”*, „Roczniki Filozoficzne”, 53 (1995) z. 4, s. 171-222.

<sup>4</sup> W. Prężyna, *Motywacyjne korelaty centralności przedmiotu postawy religijnej*, Lublin 1977, s. 11.

<sup>5</sup> Tamże, s. 12-13.

i „mieć” rozumiane będą w pracy jako, najogólniej mówiąc, przeciwstawne ustosunkowania się względem rzeczywistości w różnych jej aspektach<sup>6</sup>.

Na podstawie przeglądu literatury (zwłaszcza filozoficznej i psychologicznej) dotyczącej problematyki „być” i „mieć” oraz własnych przemyśleń na jej temat przyjmuje się, że postawy „być” i „mieć” są dwoma przeciwstawnymi, jakościowo różnymi ustosunkowaniami się do rzeczywistości jako całości.

Postawa „być” jest postawą otwartego, ufego, wielowymiarowego, pełnego wewnętrznego zaangażowania ustosunkowania się do świata (wszystkiego co istnieje) w różnych jego aspektach (wszechświat, przyroda, temporalność, cierpienie, inni ludzie, własna osoba). Jest to postawa wzrastającego (dynamicznego) poczucia jedności ze wszystkim, co istnieje oraz, wzrastającego wraz z tym poczuciem, odkrywania i doświadczania własnej tożsamości i indywidualności. Cechami charakterystycznymi takiej postawy są: zachwyt i podziw wobec świata, uczucie wdzięczności, poczucie bezpieczeństwa (pomimo uświadomionego i doświadczanego zła i tragizmu istniejącego w świecie), przekonanie (subiektywna pewność) o istnieniu wymiaru absolutnego, dobrego i osobowego w świecie, świadomość tajemniczości świata, świadomość daru (względem swojego istnienia) i zaproszenia do uczestnictwa, do zaangażowania się, do zawierzenia, do przekraczania siebie. Jest to postawa solidarności z ludźmi i postawa cechująca się świadomością wspólnoty ze wszystkim, co istnieje. Człowiek o postawie „być” ma poczucie fascynacji światem, szuka prawdy o nim, jest radosny, spontaniczny, jest ustosunkowany twórczo do świata, ma poczucie wolności i bezpieczeństwa. Jest wytrwały, wielkoduszny, cierpliwy, otwarty, dąży do urzeczywistnienia ideałów. Mimo świadomości „skończoności” (przygodności własnego istnienia) człowiek ma poczucie sensu, ważności i niepowtarzalności swojej egzystencji. Jest przekonany o istnieniu wieczności (różnie rozumianej).

Natomiast postawę „mieć” można określić jako postawę jednostronnego, pełnego niepokoju, osobowo biernego, tylko utylitarne go stosunku do świata w różnych jego aspektach (wszechświat, przyroda, temporalność, cierpienie, inni ludzie, własna osoba). Jest to postawa narastającego egocentryzmu, narastającego poczucia odrębności i obcości osoby własnej i reszty świata. Jest to postawa uzależnionego od świata (odczuwanego jako nieprzyjazny) poczucia własnej tożsamości i wartości, które wzrastają

---

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Grulkowski, *Elementy motywacyjne...*, dz. cyt., s. 14-22.

w tej postawie tylko poprzez przeciwstawianie się i obojętność wobec świata oraz próby dominacji. Jest to postawa właściciela nie depozytariusza. Cechą charakterystyczną i dominującą w postawie „mieć” jest ciągle poczucie niepewności i zagrożenia własnej osoby. Ponadto postawę tę cechują: wewnętrzny niepokój, zahamowanie, poczucie zagrożenia płynącego od świata, ostrożność, koncentracja na sobie, utylitarne podejście do rzeczywistości, sztywność, schematyzm, podejrzliwość, bycie zazdrośnym, zmienność, szukanie przyjemności, konformizm, łatwość wydawania jednoznacznych opinii (zwłaszcza na temat innych ludzi), obawa przed śmiercią, tendencja do upraszczania, koncentracja na rzeczywistości materialnej (rzeczy, pieniądze), zawężone zainteresowania, niepewność własnej wartości, lęk przed sytuacjami nowymi, niejasnymi, wymagającymi improwizacji.

Tak więc można powiedzieć, że postawy „być” i „mieć” są różnymi, przeciwstawnymi ustosunkowaniami się wobec świata w różnych jego wymiarach (aspektach). Tu bardziej szczegółowo zajmiemy się ich wymiarem czasowym.

## 1. 2. Temporalność w postawach „być” i „mieć”

Psychologowie i filozofowie egzystencjalni wyraźnie podkreślają znaczenie temporalnego wymiaru ludzkiego „bycia-w-świecie”. Rollo May stwierdza na przykład za Bergsonem, że czas jest „sercem egzystencji” (*the heart of existence*)<sup>7</sup>.

Czasowy aspekt ludzkiego „bycia-w-świecie” należy, podobnie jak przestrzenny, rozumieć psychologicznie. Wskazuje on na sposób przeżywania czasu przez ludzką osobę. Minkowski w strukturze czasu psychologicznego wyróżnia:

1. Przeszłość:
  - a) odległą - obejmującą obszar przestarzały,
  - b) niedawną - dotyczącą obszaru odwołanego,
  - c) bezpośrednią - obejmującą obszar odłożony z żalem,
2. Terazniejszość;
3. Przyszłość:
  - a) bezpośrednią - obejmującą obszar oczekiwań,

---

<sup>7</sup> R. May, *Contributions of Existential Psychotherapy*, w: *Existence - a New Dimension in Psychiatry and Psychology*, ed. R. May, E. Angel, H. F. Ellenberger, New York 1958, s. 67.

- b) pośrednią - obejmującą obszar życzeń i nadziei,
- c) odległą - stanowiącą obszar modlitwy i działań etycznych<sup>8</sup>.

Człowiek powinien być zdolnym przeżywać każdy z tych wymiarów czasowych - zaakceptować przeszłość (nie zajmując się nią) i otworzyć się na przyszłość. Otwarcie się na przyszłość dla nadania sensu swojemu życiu, nadania mu pełnego wymiaru i maksymalnej przestrzeni powinno obejmować wszystkie trzy jej obszary<sup>9</sup>. Szczególne znaczenie ma tu jednak przyszłość odległa<sup>10</sup>. W wymiarze czasowym szczególnie ważna jest przeszłość.

### 1.3. Przyszłość w przeżywaniu człowieka

#### 1.3.1. Przyszłościowy wymiar egzystencji człowieka w ujęciu Gabriela Marcela

Szczególne znaczenie przyszłości akcentował Marcel. Dla niego być człowiekiem oznacza „być w drodze”<sup>11</sup>. Stąd życie dla człowieka jest sytuacją próby, która może (ale nie musi) być przemieniona przez proces twórczy<sup>12</sup>. Te dwa czynniki ludzkiej sytuacji („bycie w drodze” i sytuacja próby) w sposób naturalny ukierunkowują ludzką egzystencję w przyszłość. Człowiek o postawie „być” cechuje się takimi przymiotami, jak pokora, czystość i cierpliwość. Z pokorą przyjmuje swój los i jego zagrożenia; nie ucieka od rzeczywistości, ale chce sytuację zagrożenia przemienić w świat nadziei. W tym procesie człowiek oczekuje pomocy, ponieważ pokora każe mu dostrzegać własną słabość, skończoność i zależność. Pokora sprawia, że człowiek zdolny jest do współdziałania, współpracy i współistnienia. Pomocna jest tu czystość rozumiana jako zdolność bezpośredniego doświadczania rzeczywistości, wolnego (względnie) od „obciążającego” wpływu negatywnych przeżyć z przeszłości. W tym procesie konieczna jest również cierpliwość, zwłaszcza względem innych ludzi. Nadzieja jest inspirowana przez miłość. Miłość sprawia, że nadzieję można określić jako wspólne zdążanie ku przyszłości. Jedno-

<sup>8</sup> Za: Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991, s. 70; zob. H. F. Ellenberger, *Psychiatric Phenomenology and Existential Analysis*, w: *Existence...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>9</sup> Zob. H. F. Ellenberger, dz. cyt., s. 106-107; R. May, *Contributions...*, dz. cyt., s. 68, 71.

<sup>10</sup> Zob. Z. Płużek, dz. cyt., s. 70.

<sup>11</sup> G. Marcel, *Homo viator*, dz. cyt., s. 8-9.

<sup>12</sup> Tamże, s. 40.

czeńie nadzieja jest przeżyciem wspólnoty z Bogiem, który jest Kimś absolutnie wiernym i wobec którego każda nadzieja ma cechę bezwarunkowości; jej utrata oznaczałaby zdradę. Nadzieja jest zatem przeżyciem uniwersalnej komunii z Bogiem i ludźmi. To przeżycie sprawia, że człowiek nie boi się przyszłości; co więcej ona go fascynuje i budzi zainteresowanie. Ta ufność wobec przyszłości, oparta na doświadczeniu wspólnoty ma charakter pewności, absolutnego przekonania, że istnieje wieczność, wobec czego nawet śmierć nie jest końcem życia, jest tylko „odskocznią” nadziei, próbą wierności<sup>13</sup>. Dzięki nadziei człowiek przewycięża lęk o przyszłość przez doświadczenie wieczności w przeżyciu miłości do Boga i ludzi oraz w doświadczeniu szczególnego rodzaju jedności, wspólnoty losu z całym światem.

Wobec przyszłości można też przyjąć postawę „mieć”. Jest to postawa rezygnacji, uznania rzeczywistości za fatum, którego nie można przemienić, można tylko próbować od niego uciec. Jest to postawa rozpaczcy. Towarzyszy jej uczucie, jakie przeżywa człowiek w sytuacji, gdy uświadamia sobie: *policzyłem, nie wystarczy mi*<sup>14</sup>. Przejawem takiej postawy rozpaczcy i ucieczki, próbą zapomnienia o rzeczywistości jest optymizm. Optymizm wiąże się zawsze z ucieczką, brakiem zaangażowania i dlatego jest zawsze iluzją, mniej czy bardziej krótkotrwałą; prędzej czy później prowadzi do rozpaczcy<sup>15</sup>. Innym przejawem postawy „mieć” wobec przyszłości jest stoicyzm polegający na braku emocjonalnego zaangażowania i wpatrzeniu się tylko w siebie. Człowiek taki jest „odporny” wobec zagrożeń, ale tym uodpornieniem nie „promieniuje”; zachowuje się jak ktoś, kto nie ma bliźnich, kto zależny i odpowiedzialny jest tylko za siebie<sup>16</sup>.

Postawa „mieć” jest postawą lęku i pesymizmu wobec przyszłości. Charakterystyczna jest dla tej postawy świadomość „czasu zamkniętego”. Człowiek o postawie „mieć” jest przekonany, że tak naprawdę nic się nie zmieni, że nie ma on na nic istotnego wpływu. Człowiek o takiej postawie boi się zwłaszcza cierpienia i nadchodzącej śmierci<sup>17</sup>. Nie potrafi ufnie spojrzeć w przyszłość; woli o niej nie myśleć, żyć „z dnia na dzień”<sup>18</sup>. Postawa egocentryzmu i narcyzmu nie pozwala pogodnie patrzeć

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 29-70.

<sup>14</sup> G. Marcel, *Być i mieć*, tłum. P. Lubicz, Warszawa 1986, s. 87.

<sup>15</sup> G. Marcel, *Homo viator*, dz. cyt., s. 34-36.

<sup>16</sup> Tamże, s. 51, 59.

<sup>17</sup> Tamże, s. 29-52.

<sup>18</sup> Marcel zauważa, że *nic nie jest bliższe rozpaczcy, to znaczy odmowy istnienia i samobójstwa, jak pewien sposób przeżywania życia jedynie jako chwili* (*Być i mieć*, dz. cyt., s. 168).

w przyszłość. Nadto człowiek zorientowany na „mieć” nie dostrzega Boga (nawet jeżeli na swój sposób wierzy) jako podstawy rzeczywistości, jako gwarancji niezawodności ludzkiej nadziei. Dlatego można powiedzieć, zdaniem Marcela, że w postawie „mieć” dominuje lęk wobec przyszłości spowodowany samotnością wynikającą z przyjęcia egocentrycznej postawy wobec rzeczywistości.

### 1.3.2. „Być” i „mieć” jako postawy wobec przyszłości w psychologii Ericha Fromma

Według Ericha Fromma człowiek o postawie „być” żyje „tu i teraz”. Tak bardzo jest zafascynowany swoim życiem, które jest twórczym procesem, że nie przeraża go upływający czas. Fromm pisze, że na przykład mistrz pociągany „wizją” dzieła transcenduje czas, mimo że podlega jego działaniu. Przeżycie miłości, radości, uchwycenie jakiejś prawdy dokonuje się nie w czasie, lecz „tu i teraz”. To „tu i teraz” jest wiecznością, tak zwaną „bezczasowością”<sup>19</sup>. Fromm twierdzi, że w sposobie życia na „być” czas jest respektowany, ale człowiek nie poddaje się mu<sup>20</sup>. Fakt upływu i ciągłości czasu (przeszłość-teraźniejszość-przyszłość) jest transcendowany przez twórczy proces, wewnętrzne zaangażowanie w to, co się robi i kim się jest.

Natomiast człowiek o postawie „mieć” zaabsorbowany jest, zdaniem Fromma, tak przeszłością jak i przyszłością. *W sposobie życia na „mieć” człowiek jest przywiązany do tego, co zgromadził w przeszłości: do pieniędzy, ziemi, statusu społecznego, wiedzy, dzieci, wspomnień. (...) Może o sobie powiedzieć: „jestem tym, czym byłem”*<sup>21</sup>. Podobnie człowiek o takiej postawie przeżywa przyszłość: jako oczekiwanie sukcesów i gromadzenie nowych bogactw. Nad tym pragnieniem dominuje jednak niepokój wywołany doświadczeniem przemijalności tak własnej, jak i posiadanych rzeczy. Ponadto nad całym życiem dominuje świadomość nieuniknionej śmierci. Jej oczekiwanie i świadomość gasi radość życia. Człowiek żałuje tego, że wszystko straci. Jak stwierdza Fromm, *człowiek boi się wtedy nie umierania, lecz utraty tego, co ma: swego ciała, swego Ja, swoich posiadłości, swoich identyczności, boi się spojrzeć w przepaść nie-identyczności, boi się, że będzie „stracony”*<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> E. Fromm, *Mieć czy być*, tłum. J. Miziński, Warszawa 1989, s. 87.

<sup>20</sup> Tamże, s. 87.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 86.

### 1.3.3. Przyszłość w przeżywaniu człowieka w ujęciu innych autorów

Również May zwraca uwagę, że zdaniem egzystencjalistów w wymiarze czasowym decydujące znaczenie ma przyszłość; w zależności od jej charakteru pozostaje spostrzeganie przez człowieka zarówno swojej przeszłości, jak i terażniejszości. Ponadto człowiek wciąż „staje się”, a więc niejako z samej istoty jest ukierunkowany ku przyszłości<sup>23</sup>. Przeżywanie własnej przyszłości, jego typ, jest ściśle związane z postawami „być” i „mieć”, na co zwracali uwagę już Marcel i Fromm. Poza nimi Mounier na przykład twierdzi, że doświadczenie świata skłania człowieka do rozpaczy. W postawie „być” jest to jednak rozpacz otwarta, która ulega przewyciężeniu przez to, że człowiek rezygnuje z chęci rozporządzania sobą, uwalnia się od pożądań, jest cierpliwy. Jest przekonany o tym, że świat jest w swojej dobroci niewyczerpalny i potrafi czekać wiedząc, że to ma sens. Przyszłość jest więc dla człowieka o postawie „być” czymś pozytywnym, mobilizującym do zaangażowania i wysiłku, do ograniczania w sobie sfery tego, co egoistyczne i nieistotne, do coraz szerszego otwierania się na to, co ważne i dobre, wspólnotowe i co już w pewnym sensie jest (miłość, nadzieja, pokój). W aspekcie doświadczenia świata jako przyszłości człowiek o postawie „być” *uważa rzeczywistość za wspianiałomyślną, nawet jeśli ta rzeczywistość na pozór krzyżuje* (jego - dopowiedzenie B. G.) *pragnienia*<sup>24</sup>. Dla człowieka o postawie „mieć” charakterystyczna jest rozpacz zamknięta, w której istotna jest koncentracja na sobie i oczekiwanie pełne obaw. Ta postawa *wspiera się - pisze Mounier - na odmowie i owija się wokół egocentrycznego cofnięcia się, skurczu „ja”, „mego ja”, dokonującego się po osi rewindykacji i chęci posiada-*

<sup>23</sup> R. May, *Contributions...*, dz. cyt., s. 68-71. R. May stwierdza wprost (s. 68-69), że przyszłość jest dominującym wymiarem ludzkiej temporalności. Stwierdza on, że zdaniem egzystencjalistów *The future, in contrast to present or past, is the dominated mode of time for human beings. Personality can be understood only as we see it on a trajectory toward its future; a man can understand himself only as he projects himself forward. This is a corollary of the fact that person is always becoming, always emerging into the future* (przyszłość, w przeciwieństwie do terażniejszości czy przeszłości, jest dominującym wymiarem czasu dla ludzkich istnień. Osobowość może być zrozumiana tylko, gdy spostrzegamy ją w jej ukierunkowaniu ku swojej przyszłości; człowiek może zrozumieć siebie tylko, kiedy rzutuje siebie przed siebie. To jest następstwem faktu, że osoba jest zawsze stającą się, zawsze zmierzającą ku przyszłości).

<sup>24</sup> E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, tłum. E. Krasnowolska, Kraków 1964, s. 269; por. s. 268-269.



nia<sup>25</sup>. W postawie tej dominuje oczekiwanie dobra od świata przy rezygnacji z własnego wysiłku, dawania i troski o własny rozwój. Dlatego w postawie tej w ukierunkowaniu ku przyszłości dominuje niepewność, lęk oraz poczucie bycia pokrzywdzonym i niedocenionym.

Stachelin uważa, że przeżywanie przeszłości jest ściśle związane z nadzieją. Nadzieja jest symptomem życia. *Bez nadziei nie ma życia (Ohne Hoffnung kein Leben)* - pisze Stachelin<sup>26</sup>. Przeżywanie przeszłości (nadziei) może być dwojakie. Człowiek o postawie „być” *jest nadzieją* (*Hoffnungsvolsein*). Człowiek o postawie „mieć” *ma nadzieję* (*Hoffnunghaben*)<sup>27</sup>. Dla człowieka o postawie „być” przyszłość jest już jakoś obecna w terażniejszości, albowiem w terażniejszości („tu i teraz”) doświadcza on już siebie jako tego, który jest nie do końca zniszczalny (jest wieczny). Dlatego taki człowiek patrzy w przyszłość ufnie; będąc pewnym własnej wartości uważa, że przyszłość jest zależna od niego; dlatego angażuje się z wewnętrznym przekonaniem o sensowności swojego wysiłku w życie i jego sprawy. W tym pogodnym przeżywaniu przyszłości konieczna jest ciągła aktywność wewnętrzna polegająca na odrywaniu się, w uzasadnianiu swoich działań, od tego, co czasowe i przestrzenne, i odwoływaniu się do tego co trwałe i niezmienne - do wartości. Stachelin ten wewnętrzny proces nazywa uwalnianiem się od *obciążenia doświadczeniem*<sup>28</sup>.

Człowiek o postawie „mieć” swoje ukierunkowanie na przyszłość rozumie nie tyle jako „bycie nadzieją”, a więc jako osobowy rozwój, kształtowanie pewnej wewnętrznej postawy, „stawanie się”, ale raczej ujmuje je czysto „przyszłościowo” (bez żadnego związku z terażniejszością) i „wydarzeniowo”. Przyszłość nie ma żadnego związku z terażniejszością; jest od niej niezależna. Ponadto w przyszłości istotne są tylko wydarzenia zewnętrzne (a nie na przykład proces wewnętrzny rozwoju), a na te człowiek ma niewielki wpływ. Dlatego świat rozumiany jako przyszłość nie interesuje człowieka o postawie „mieć”, nie angażuje go, co najwyżej wywołuje w nim lęk i niepewność a czasem także agresję<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 269.

<sup>26</sup> B. Stachelin, *Haben und Sein*, dz. cyt., s. 46.

<sup>27</sup> Tamże, s. 47.

<sup>28</sup> Tamże, s. 47-48.

<sup>29</sup> Tamże, s. 47-49.

#### 1.3.4. Przeżywanie przyszłości - próba syntezy

W artykule przyjmuje się za uzasadniony teoretycznie pogląd, że postawy „być” i „mieć” są widoczne w stosunku człowieka do przyszłości. Czym innym jest przyszłość dla człowieka o postawie „być” i czym innym dla człowieka o postawie „mieć”.

Człowiek o postawie „być” przeżywa przyszłość, to co może się zdarzyć lub to co się musi zdarzyć (na przykład śmierć), jako już w jakiś sposób obecne, rzeczywiste. Podstawą jego stosunku do przyszłości jest odwołanie się do tego co nieuwarunkowane, względnie niezależne od czasu i przestrzeni, od przyczynowości, a więc do tego, co autorzy nazywają „pełnią Bytu” (Marcel, Mounier), „drugą rzeczywistością” (Stachelin), „naturą” (Fromm), a czego można doświadczyć w takich przeżyciach, jak miłość, wierność, nadzieja, wewnętrzny spokój, zaangażowanie, wiara w sens. Dla człowieka o postawie „być” skierowanie na przyszłość oznacza osiąganie właśnie takich przeżyć i jest przez nie motywowane; a więc przyszłość jest rozumiana bardziej wewnętrznie i osobowościowo-twórczo niż zewnętrznie i wydarzeniowo. Dlatego człowiek o postawie „być” spozstrzega przyszłość jako bezpieczną, sensowną, radosną, wymagającą wewnętrznego zaangażowania i aktywności, ubogacającą, zależną od niego, ale równocześnie daną mu, twórczą, wyzwalającą i ubogacającą.

Dla człowieka o postawie „mieć” przyszłość i jej ocena oraz rozumienie związane jest ściśle ze światem wydarzeń zewnętrznych względem niego. Nie dostrzegając niczego stałego w sobie ani świecie, uważa on, że przyszłość nie jest w żaden sposób związana z terażniejszością. Dlatego jest nieprzewidywalna i, przede wszystkim, niezależna od samego człowieka. Stąd człowiek o postawie „mieć” nie angażuje się wewnętrznie w to, czego oczekuje. Przyszłość napelnia go niepokojem (nieprzewidywalna i niezależna) i niepewnością; pozbawia go motywacji do starania się o cokolwiek. Człowiek taki przyjmuje wobec przyszłości postawę widza lub obserwatora, nie zaś jej uczestnika. Uważa, że jest w przyszłość „rzucony”, nie zaś że jest mu ona „dana” i „zadana”. Dlatego człowiek o postawie „mieć” spozstrzega przyszłość jako pesymistyczną (uwzględniając fakt przemijania i nieuchronność śmierci).

## 2. Program własnych badań empirycznych

### 2.1. Metody zastosowane w pracy

#### 2.1.1. Skala Postaw „Być” i „Mieć” (SPBiM)

SPBiM zawiera 24 twierdzenia. Spośród nich 12 wskazuje bezpośrednio na postawę „być” i 12 na postawę „mieć” (rozumianą tu jako brak orientacji „być”). Do ostatecznej wersji SPBiM dołączono 1 twierdzenie buforowe (nr 1 w „Skali”) oraz 4 twierdzenia eksperymentalne (nr 26-29 w „Skali”). Badani otrzymali więc „Skalę” złożoną z 29 twierdzeń. W SPBiM twierdzeniami diagnostycznymi są itemy o numerach od 2 do 25<sup>30</sup>.

#### 2.1.2. Dyferencjał semantyczny

Przedmiotem postaw „być” i „mieć” jest rzeczywistość doświadczana jako całość w różnych jej aspektach. Szczególne znaczenie ma tu przyszłość. Zdecydowano się na badanie konotacyjnego jej znaczenia.

Znaczenie konotacyjne towarzyszy zwykle denotacyjnemu, zabarwia je emocjonalnie, a przez to wyraża ono pewną ocenę i preferencję; dlatego osoby różnią się bardzo między sobą znaczeniem konotacyjnym przypisywanym danemu pojęciu i jego przedmiotowi<sup>31</sup>. Należy jednak pamiętać, że osoby z grupy dostatecznie jednorodnej przypisują podobne znaczenie konotacyjne danemu pojęciu i jego desygnatowi<sup>32</sup>. Znaczenie konotacyjne, chociaż trudniejsze do analizy, jest bardziej niż znaczenie denotacyjne interesujące poznawczo i psychologicznie<sup>33</sup>. Ponadto znaczenie konotacyjne, jako wyraz pewnego emocjonalnego i skojarzeniowego ustosunkowania się osoby do przedmiotu pojęcia, może wskazywać na ten przedmiot jako motywacyjne źródło aktywności człowieka.

---

<sup>30</sup> Więcej informacji o cechach *Skali Postaw „Być” i „Mieć”*, o etapach jej konstruowania i danych psychometrycznych jej dotyczących znaleźć można w: B. Grulkowski, *Metoda pomiaru...*, art. cyt.

<sup>31</sup> Zob. J. Król, *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga*, Lublin 1989, s. 89.

<sup>32</sup> Zob. E. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 1967, s. 504.

<sup>33</sup> Tamże.

Dla badania konotacyjnego znaczenia pojęć i ich przedmiotów Osgood skonstruował dyferencjał semantyczny<sup>34</sup>. Technikę dyferencjału semantycznego zastosowano w niniejszym artykule dla badania konotacyjnego znaczenia przyszłości, rozumianej jako przedmiot postaw „być” i „mieć”. W dyferencjale semantycznym osoby badane proszone są o charakterystykę swojej postawy wobec przedmiotu pojęcia (desygnatu) poprzez lokalizację swojej odpowiedzi na wielostopniowych (najczęściej siedmiostopniowych) skalach, których skrajnymi biegunami są przeciwstawne przymiotniki.

Do badań skonstruowano<sup>35</sup> zestaw 12 dwubiegunowych skal służących do badania konotacyjnego znaczenia przyszłości.

### **2.1.3. Test Noo-Dynamiki (TN-D) K. Popielskiego**

TN-D służy do badania „wymiaru noetycznego” ludzkiej egzystencji. Autorem testu jest Kazimierz Popielski<sup>36</sup>. Test jest oparty na teorii Frankla. Test jest skalą typu Likerta<sup>37</sup>. Osoba ustosunkowuje się do każdego ze stwierdzeń przy użyciu 5-stopniowej skali. Wskaźnikiem poziomu aktywności noetycznej jest suma punktów uzyskanych z oceny wszystkich twierdzeń.

## **2.2. Badana populacja**

W celu ujednoczenia próbki badaniami objęto osoby w wieku 20-45 lat z wykształceniem przynajmniej średnim. Ponadto były to osoby pracujące i żyjące w związku małżeńskim, a poza tym mieszkające w dużych (powyżej 100 tysięcy mieszkańców) miastach.

### **2.2.1. Charakterystyka badanych osób**

#### **A. Płeć badanych osób**

Przebadano ogółem 262 osoby. Wśród nich 131 osób (50%) stanowią mężczyźni i 131 osób (50%) to kobiety.

---

<sup>34</sup> C. E. Osgood, *The Nature and Measurement of Meaning*, „Psychological Bulletin”, 49 (1952), s. 197-237. Zob. E. Hilgard, dz. cyt., s. 504.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Grulkowski, *Metoda pomiaru...*, art. cyt.

<sup>36</sup> K. Popielski, *Noetyczny wymiar osobowości*, Lublin 1993. Tam też można znaleźć szczegółowe dane dotyczące testu, etapów jego konstrukcji i właściwości psychometrycznych.

<sup>37</sup> Tamże, s. 232-233.

## B. Wykształcenie

W badaniach brały udział osoby z wykształceniem co najmniej średnim. Dane dotyczące wykształcenia badanych osób przedstawiono w tabeli nr 1.

Tabela nr 1. Wykształcenie badanych osób.

Wykształcenie	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Średnie	111	84,73	108	82,44	219	83,59
Wysze	20	15,27	23	17,56	43	16,41
Razem	131	100,00	131	100,00	26	100,00

## 3. Prezentacja i interpretacja uzyskanych wyników.

### 3.1. Postawy „być” i „mieć” wszystkich badanych osób

W celu pomiaru postawy badanych osób wobec świata zastosowano w badaniach SPBiM. W badaniu empirycznym najniższy uzyskany wynik wyniósł 33 punkty, a najwyższy 155 punktów. Liczbowy i procentowy rozkład wyników osób badanych uzyskanych w SPBiM przedstawia tabela nr 2.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli, najliczniejsza (51,53% liczebności próbki) grupa badanych znalazła się w przedziale 97-120 punktów surowych (4,1-5 punktów na siedmiostopniowej skali). Rozkład wyników zbliżony jest do krzywej normalnej (jest skośnoujemny).

Tabela nr 2. Liczba badanych osób w poszczególnych przedziałach Skali Postaw „Być” i „Mieć”.

Wyniki	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
	N	%	N	%	N	%
24-48	1	0,76	1	0,76	2	0,76
49-72	2	1,53	1	0,76	3	1,14
73-96	33	25,19	31	23,67	64	24,43
97-120	66	50,39	69	52,67	135	51,53
121-144	28	21,37	25	19,09	53	20,23
145-168	1	0,76	4	3,05	5	1,91
Razem	131	100	131	100	262	100

W tabeli nr 3 podano podstawowe dane statystyczne dotyczące uzyskanych wyników: średnią (M), odchylenie standardowe (s), kwartył pierwszy (Q<sub>1</sub>), medianę (Me) i kwartył trzeci (Q<sub>3</sub>).

Tabela nr 3. Dane statystyczne dotyczące wyników uzyskanych w SPBiM (N = 262 osoby).

Płeć	M	s	Q <sub>1</sub>	Me	Q <sub>3</sub>
Mężczyźni	105,82	17,08	96	105	117
Kobiety	107,56	17,07	96	107	119
Razem	106,69	17,07	96	106	119

Jak wynika z danych z tabeli nr 3 średnia wyników dla całej próbki wynosi 106,69 (4,45 punktu na skali siedmiostopniowej; wyniki dla mężczyzn - 4,41 punktu i dla kobiet - 4,48 punktu są zbliżone). Różnice w wynikach kobiet i mężczyzn są nieistotne statystycznie.

## 3.2. Wyodrębnienie grup skrajnych w zakresie kontinuum „być” i „mieć” i ich charakterystyka biograficzna

### 3.2.1. Kryteria wyodrębnienia grup

W badaniach nie uzyskano rozkładu normalnego wyników. Dlatego jako podstawę wyodrębnienia grup o zróżnicowanych postawach wobec rzeczywistości przyjęto odchylenie ćwiartkowe. Dla określenia charakteru

(prostoliniowa czy nie) i kierunku zależności między badanymi zmiennymi postanowiono wyodrębnić obok grup skrajnych także grupę środkową, do której zaliczono osoby, które uzyskały wyniki najbliższe średniej empirycznej wszystkich badanych osób. Osoby, które uzyskały wyniki mieszczące się poniżej pierwszego kwartyła ( $Q_1 = 96$ ) stanowią grupę „mieć” (»M«); osoby, które uzyskały wyniki powyżej trzeciego kwartyła ( $Q_3 = 119$ ) tworzą grupę „być” (»B«). Osoby, które uzyskały wyniki najbliższe średniej empirycznej, stanowią grupę „mieć-być” (»M-B«). Liczebność wszystkich grup została ograniczona do 50 osób w każdej z nich (po 25 mężczyzn i 25 kobiet). Stosując ten zabieg, kierowano się dążeniem do wyrównania grup pod względem zmiennych płci, wieku i wykształcenia.

Średnie wyniki uzyskane w SPBiM w wyodrębnionych grupach i podgrupach kobiet i mężczyzn zostały przedstawione w tabeli nr 4.

Tabela nr 4. Wyniki średnie (M) i odchylenia standardowe (s) uzyskane w SPBiM w wyodrębnionych grupach »M«, »M-B« i »B«.

Grupy	Płeć	M	s
»M«	Mężczyźni	82,56	12,67
	Kobiety	84,40	11,84
	Razem	83,48	12,30
»M-B«	Mężczyźni	107,92	2,12
	Kobiety	107,92	2,42
	Razem	107,92	2,27
»B«	Mężczyźni	129,84	6,72
	Kobiety	131,48	8,21
	Razem	130,66	7,54

### 3.2.2. Charakterystyka biograficzna wyodrębnionych grup

Poszukiwanie różnic międzygrupowych w zakresie wybranych elementów motywacji zakłada podobieństwo wyodrębnionych grup pod względem innych zmiennych. Chodzi tu głównie o zmienne płci, wieku i wykształcenia. Należy stwierdzić, że wyodrębnione grupy są względnie jednorodne, gdy chodzi o te zmienne.

### 3.3. Konotacyjne znaczenie pojęcia „Przyszłość” w poszczególnych grupach

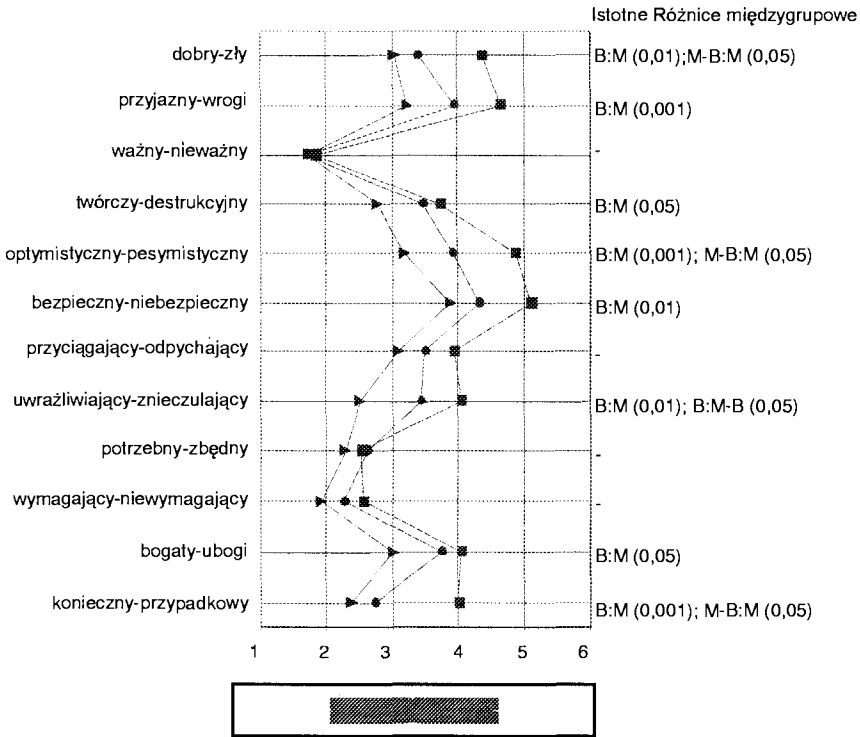
W tabeli nr 5 i na wykresie nr 1 zostały przedstawione wyniki wyodrębnionych grup w zakresie przeżywanego przez nie konotacyjnego znaczenia pojęcia „Przyszłość”.

Tabela nr 5. Konotacyjne znaczenie pojęcia „Przyszłość” w grupach »M.«, »M-B« i »B«: *Myszę, że »Przyszłość« (to co jeszcze nas czeka, co jest jeszcze przed nami, to co jeszcze może nas spotkać) jest...*

Numer skali	Nazwa skali	Grupy					
		»M.«		»M-B«		»B«	
		M	s	M	s	M	s
1	dobry - zły	4,36	2,00	3,38	1,75	3,04	1,54
2	przyjazny - wrogi	4,64	1,97	3,94	1,72	3,22	1,52
3	ważny - nieważny	1,84	1,18	1,70	1,18	1,72	1,01
4	twórczy - destrukcyjny	3,72	2,03	3,46	1,95	2,78	1,46
5	optymistyczny - pesymistyczny	4,86	1,77	3,92	1,81	3,18	1,52
6	bezpieczny - niebezpieczny	5,10	1,94	4,32	1,86	3,88	1,57
7	przyciągający - odpychający	3,94	1,96	3,50	1,81	3,10	1,62
8	uwrażliwiający - znieczulający	4,04	1,77	3,44	1,40	2,50	1,40
9	potrzebny - zbędny	2,52	1,50	2,62	1,82	2,28	1,58
10	wymagający - niewymagający	2,56	1,75	2,26	1,51	1,92	1,16
11	bogaty - ubogi	4,04	1,95	3,76	1,90	3,02	1,60
12	konieczny - przypadkowy	4,00	2,27	2,76	1,88	2,38	1,41



Wykres nr 1. Konotacyjne znaczenie pojęcia „Przyszłość” oraz istotność różnic między grupami »M.«, »M.-B« i »B« (MANOVA:  $F = 12,81$ ;  $p < 0,000$ ).



Na podstawie danych z wykresu nr 1 można stwierdzić, że grupa »B« różni się od grupy »M« w 8 skalach konotacyjnego obrazu pojęcia „Przyszłość”. Osoby z grupy »B« spostrzegają przyszłość jako lepszą, przyjaźniejszą, uwrażliwiającą, bogatszą i mniej przypadkową niż osoby z grupy »M«.

W porównaniu z grupą »M-B« osoby z grupy »B« spostrzegają przyszłość jako bardziej uwrażliwiającą.

Osoby z grupy »M-B« różnią się istotnie od grupy »M« tym, że w porównaniu z nią uważają przyszłość za lepszą, bardziej optymistyczną i mniej przypadkową.

Współzależność konotacyjnego znaczenia pojęcia „Przyszłość” i postaw wobec rzeczywistości, jako całości, jest wyraźnie prostoliniowa: osoby z grupy »B« zdecydowanie bardziej „pozytywnie” oceniają przyszłość niż osoby z grupy »M-B«; te zaś zdecydowanie bardziej „pozytyw-

nie” niż osoby z grupy »M«. Średnie wyniki grupy »B« w poszczególnych skalach są prawie zawsze (z wyjątkiem skali nr 3: „ważny - nieważny”) najbliżej „pozytywnego” krańca skali; średnie wyniki grupy »M-B« (z wyjątkiem dwóch skal: skali nr 3: „ważny - nieważny” i skali nr 9: „potrzebny - zbędny”) znajdują się między średnimi wynikami grup »M« i »B«, a średnie wyniki grupy »M« są prawie zawsze (z wyjątkiem skali nr 9: „potrzebny - zbędny”) najbliżej „negatywnego” końca skali.

W tym miejscu konieczne należy zwrócić uwagę na fakt, że aż w 6 skalach (skale nr 1, 2, 5, 6, 8 i 11) średnie wyniki grupy »M« są zdecydowanie bliżej bieguna „negatywnego” niż „pozytywnego” skali. Osoby te spostrzegają przyszłość przede wszystkim jako: niebezpieczną (skala nr 6), raczej złą, wrogą, pesymistyczną, znieczulającą i ubogą. Wydaje się, że przy takim spostrzeganiu przyszłości postawa wobec niej zdominowana jest przez poczucie zagrożenia, braku perspektyw, poczucie „sparaliżowania” i niemożności zmiany sytuacji oraz przez dążenie do zredukowania i wyeliminowania tych doznań.

Osoby z grupy (zwłaszcza) »B« przeciwnie; spostrzegając przyszłość jako: dobrą, przyjazną, optymistyczną, bezpieczną, uwrażliwiającą i bogatą, odczuwają „zaproszenie” do zaangażowania, do bycia twórczymi i aktywnymi, a przy tym odpowiedzialnymi, liczącymi się z pewnymi wymaganiami i prawami przyszłości (skala nr 10: „wymagający - niewymagający”).

### **3.4. Wyniki uzyskane w kategorii *Noetyczna temporalność* Testu Noo-Dynamiki**

W skład tej kategorii testu TN-D wchodzi 3 skale, z których dwie („Teraźniejszość” i „Przyszłość”) różnicują grupy na poziomie istotnym statystycznie. Skale tej kategorii testu TN-D mierzą ustosunkowanie się do czasu w jego 3 wymiarach: wskazują, który z nich jest dominujący<sup>38</sup>.

#### **3.4.1. Skala: „Teraźniejszość/Teraz” (16)**

Skala „Teraźniejszość” testu T.N-D mierzy stopień koncentracji na tym, co dzieje się „tu i teraz”. „Teraźniejszość” rozumiana jest tu jako „przestrzeń” czasowa realizowania i spełniania siebie<sup>39</sup>.

Najwyższy średni wynik w skali „Teraźniejszość/Teraz” uzyskała grupa »B«, najniższy grupa »M«; wszystkie średnie wyniki są

<sup>38</sup> Zob. K. Popielski, *Noetyczny...*, dz. cyt., s. 103, 258.

<sup>39</sup> Tamże, s. 103.

niższe niż wartość 4. Statystycznie istotną okazała się różnica między średnimi wynikami grup »B« i »M« ( $p < 0,01$ ). Grupa »M« w porównaniu zwłaszcza z grupą »B« posiada o wiele niższy stopień koncentracji na tym co dzieje się „tu i teraz” i w znacznie mniejszym stopniu ma poczucie realizowania i spełniania siebie „tu i teraz”.

Tabela nr 6. Wyniki poszczególnych grup w skali „Teraźniejszość/Teraz” (16) testu TN-D. (ANOVA:  $F=6,293$ ;  $p < 0,002$ ).

Grupy	M	s	Istotne różnice
»M«	3,06	0,91	»B«:»M« (0,01)
»M-B«	3,40	0,67	
»B«	3,61	0,75	

### 3.4.2. Skala: „Przyszłość/Potem” (17)

Skala ta mierzy zdolność do sięgania po to co nowe, do poszukiwania innego, twórczego ustosunkowania się do świata, zdolność do przekraczania tego, co było. Z tą zdolnością może się także wiązać ucieczka w „potem”, ucieczka od zaangażowania się w toczące się aktualnie sprawy<sup>40</sup>.

Tabela nr 7. Wyniki grup »M.«, »M-B« i »B« w skali „Przyszłość/Potem” (17) testu TN-D. (ANOVA:  $F=10,608$ ;  $p < 0,000$ ).

Grupy	M	s	Istotne różnice między
»M«	2,89	0,93	»B«:»M« (0,001); »M-B«:»M« (0,01)
»M-B«	3,50	0,84	
»B«	3,65	0,84	

Najwyższy średni wynik w skali „Przyszłość/Potem” uzyskala grupa »B«, najniższy grupa »M«, wynik średni grupy »M« jest niższy niż wartość 3. Statystycznie bardzo istotna jest różnica między średnimi wynikami grup »B« i »M« ( $p < 0,001$ ); różnica między średnimi wynikami grup »M-B« i »M.« jest istotna statystycznie ( $p < 0,01$ ). W grupie »M« tendencja do ukierunkowywania się na przyszłość jest najslabsza i w sposób wyraźny niższa niż w grupach »M-B« i »B«. W grupie tej zdolność do nowego,

<sup>40</sup> Tamże.

niepowtarzalnego, twórczego ustosunkowania się do życia jest bardzo niska.

### 3.4.3. Tendencje dominujące w przeżywaniu czasu w grupach »M«, »M-B« i »B«

Popielski<sup>41</sup> zwraca uwagę na fakt, że u różnych osób w ich aktywności i motywacji dominującą rolę odgrywają odmienne orientacje czasowe. Wskaźnikiem dominującej orientacji czasowej jest w TN-D najwyższy średni wynik w jednej ze skal kategorii *Temporalność noetyczna*. Na podstawie wielkości średnich wyników poszczególnych skal tej kategorii można stwierdzić, który wymiar czasowy ma największe znaczenie, a który najmniejsze. Na tej podstawie, korzystając ze schematu interpretacyjnego zaproponowanego przez Popielskiego<sup>42</sup> można określić dominujące w poszczególnych grupach orientacje czasowe. Porządkując średnie wyniki grup »B«, »M-B« i »M«<sup>43</sup> w poszczególnych skalach kategorii *Temporalność noetyczna* od najwyższego do najniższego stwierdzamy, że w grupach »B« i »M-B« funkcjonuje model czasowości „P” (*Przyszłość*). Osoby z tych grup działają w oparciu o temporalną orientację typu: *Przyszłość* (C) - *Teraźniejszość* (B) - *Przeszłość* (A). Osoby z grup »B« i »M-B«, doceniając przeszłość i angażując się w rozwiązywanie aktualnych spraw, są wyraźnie nastawione na przyszłość i na poszukiwanie tego co nowe, co dopiero może być. Tak zorientowana motywacja („ku...””) służy budowaniu poczucia sensu własnego życia, poczucia jego wartości<sup>44</sup>.

Osoby z grupy »M« działają na podstawie modelu temporalności „Prz” (*Przeszłość*), w oparciu o czasową orientację typu: *Przeszłość* (A) - *Teraźniejszość* (B) - *Przyszłość* (C). Dominuje tu koncentracja na tym co było i jest. Taka orientacja czasowa może być wskaźnikiem odczuwania przyszłości jako zagrażającej. Ponadto jest ona prawdopodobnie elementem motywacji obronnej.

Modele orientacji czasowych funkcjonujących w grupach »B«, »M-B« i »B« zostały przedstawione graficznie na wykresie nr 2 oraz schemacie nr 1.

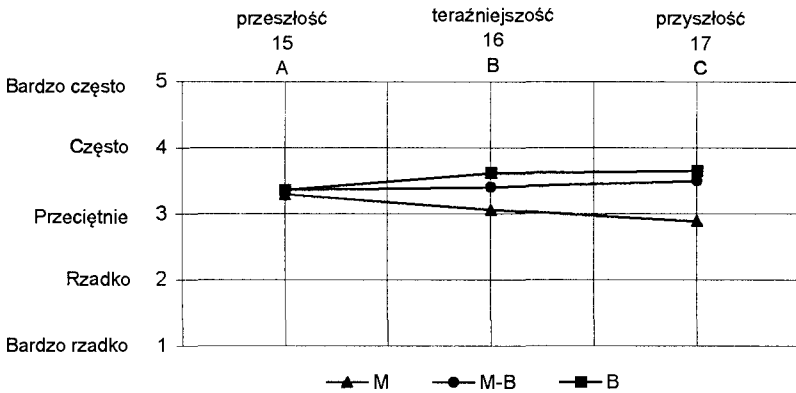
<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, s. 260.

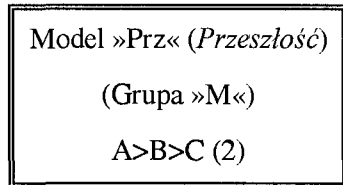
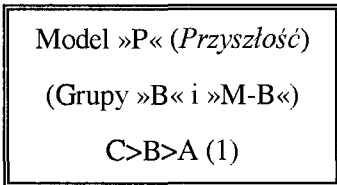
<sup>43</sup> W skali „Przeszłość/Potem” poszczególne grupy uzyskały następujące średnie (M): grupa B - 3,36; grupa M-B - 3,36 i grupa M - 3,29. Różnice międzygrupowe okazały się nieistotne statystycznie.

<sup>44</sup> Tamże, s. 261.

Wykres nr 2. Noetyczna orientacja czasowa poszczególnych grup.



Schemat nr 1. Orientacje czasowe grup »M.«, »M-B« i »B«.



### 3.5. Próba całościowej interpretacji psychologicznej uzyskanych wyników

Na podstawie wyników badań empirycznych możemy stwierdzić, że osoby o postawie „być” i te zorientowane na „mieć” różnią się istotnie w przeżywaniu temporalności. Szczególnie wyraźne są różnice w nastawieniu do przyszłości. Mniej wyraźne są różnice w stosunku do przeszłości, chociaż osoby o postawie „być” umieją lepiej z niej korzystać ( $r=0,13$ ,  $p.<0,04$ ). Nie pozostają jednak na jej poziomie; są otwarte i skierowane ku przyszłości. Natomiast osoby o postawie „mieć” są skoncentrowane na przeszłości, na jej rozważaniu i przeżywaniu, może pragnieniu powrotu do niej. Dla nich przyszłość jawi się jako raczej niebezpieczna, zła, wroga, napełniająca pesymizmem, „paralizująca” i uboga. To powoduje przeżywanie poczucia zagrożenia, przekonania o braku perspektyw i niemożności zmiany sytuacji. Takie osoby uważają, że głównym ich zadaniem jest eliminowanie negatywnych napięć.

Osoby o postawie „być” przeżywają przyszłość jako dobrą, przyjemną, optymistyczną, bezpieczną, uwrażliwiającą i bogatą. Dlatego doświadczają wymiaru przyszłości jako tego, poprzez który są „zaproszone” do „bycia-w-świecie”, wezwane do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie.

Takie a nie inne nastawienie temporalne ma swoje znaczenie i powiązania oraz współzależności z innymi wymiarami przeżywania „bycia-w-świecie”.

Warto tu zwrócić uwagę na te czynniki, które w związku z ustosunkowaniem się człowieka do czasowości, wskazują R. Karniol i M. Ross<sup>45</sup> oraz A. Gruen<sup>46</sup>.

Należy także zauważyć, że typ przeżywania czasowości ma wpływ na poczucie sensu własnego życia. Tylko orientacja na przyszłość, przy docenieniu przeszłości (umiejętnego korzystania z doświadczeń) i byciu w „teraz” (wieloaspektowe, racjonalne, emocjonalne, przeżyciowe, dążeniowe „bycie-w-świecie”), pozwala odkryć sens życia i przeżywać je jako pewną całość, mającą swoje znaczenie i ukierunkowanie<sup>47</sup>. Przy innej orientacji temporalnej zwiększa się prawdopodobieństwo przeżywania

---

<sup>45</sup> Zob. R. Karniol, M. Ross, *The Motivation Impact of Temporal Focus: Thinking About the Future and the Past*, „Annual Reviews Psychology”, 47 (1996), s. 593-620. Autorzy stwierdzają, że ludzie różnią się stopniem „pociągania” (*pull*) przez przyszłość, „popychania” (*push*) przez przeszłość i przeżywaniem terażniejszości. Przeszłość, różnie przeżywana, może być źródłem selekcji celów, terażniejszość przez aktualne cele wpływa na interpretację przeszłości. Szczególne jednak znaczenie ma typ nastawienia na przyszłość. Od niego zależy bowiem fakt i sposób powiązania przyszłości z terażniejszością, stawiania sobie celów. Typ nastawienia do przyszłości decyduje też o tym, czy człowiek umie trafnie wnioskować o celach innych ludzi i o tym, jak nastawienie na to, co „jeszcze nie” wpływa na zachowanie i poznanie.

<sup>46</sup> Zob. A. Gruen, *The Betrayal of the Self: The Fear of Autonomy in Men and Women*, New York 1988. W pozycji tej zwraca się uwagę na to, że koncentracja na przeszłości przy braku orientacji na przyszłość, poczuciu zagrożenia przez nią, powoduje „uzależnienie” od zewnętrznej stymulacji, zewnętrznych bodźców („coś musi się dziać”). Przy takim nastawieniu tak siebie jak i innych traktuje się „rzeczowo”, jak roboty. Ujawnia się wtedy też zwiększona agresywność wobec innych. Brakuje tu bliskich, ciepłych związków z innymi, dominuje duch abstrakcji.

<sup>47</sup> Zob. K. Popielski, *Noetyczny...*, dz. cyt., s. 261.

frustracji egzystencjalnej. Potwierdziły to też badania poszukujące powiązań między postawami „być” i „mieć” i poczuciem sensu życia<sup>48</sup>.

Typ przeżywania temporalnego ma też wpływ na cele, jakie sobie człowiek stawia, i poczucie możliwości ich realizacji. Przy słabym zorientowaniu na przyszłość dominuje dążenie do unikania negatywnych wyników, porażek (cele negatywne)<sup>49</sup>. Dominuje tu więc poczucie zagrożenia i chęć uniknięcia tego zagrożenia. Takie nastawienie charakterystyczne jest dla postawy „mieć”.

Przy dominacji orientacji „przyszłościowej” ważniejsze jest dążenie do pozytywnych wyników, podjęcie pewnego ryzyka, umiejętność wyciągania twórczych wniosków z porażek<sup>50</sup>. Takie nastawienie jest charakterystyczne dla postawy „być”. Tu dominuje fascynacja, poczucie zaangażowania, radość i ufność. To właśnie cele są tym czynnikiem, który szczególnie mocno różnicuje osoby o postawach „być” i „mieć”<sup>51</sup>. Osoby o postawie „być” stawiają sobie częściej cele zgeneralizowane, czasowo odległe, obejmujące dużą część życia (tak przeszłość jak i przyszłość), transcendujące uwarunkowania, związane z wartościami ponadosobistoduchowymi. Osoby zorientowane na „mieć” wyraźnie częściej wytyczają sobie cele konkretne, zorientowane na bliską tylko przyszłość, jednowymiarowe (najczęściej osobisto-materialne), „negatywne” (zapobieganie spostrzeganym, czy przewidywanym zagrożeniom)<sup>52</sup>. W świetle referowanych tu badań wyraźnie widzimy, że czynnikiem w istotnym stopniu wpływającym na takie określenie celów i możliwości ich realizacji jest subiektywnie przeżywana i doświadczana temporalność.

Typ przeżywania czasowości jest też powiązany z poczuciem „zewnątrzsterowności” bądź „wewnętrzsterowności”. Osoby o postawie „być”, zorientowane „przyszłościowo”, przeżywają czas bardziej „wewnętrznie”. To, co się dzieje, odnoszą do poziomu znaczeń, do tego, co duchowe, do wartości. Takie przeżywanie pozwala twórczo wracać do przeszłości, angażować się w imię wartości w to, co się dzieje „teraz” i pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. W tym, co wewnętrzne, w wartościach takie osoby odnajdują punkt odniesienia do reinterpretacji znaczenia faktów, zwłaszcza porażek, na przykład nieuniknionego cier-

---

<sup>48</sup> Zob. B. Grulkowski, *Elementy motywacyjne...*, dz. cyt.; B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć” a poczucie sensu życia*, Gdańsk 1998.

<sup>49</sup> Zob. R. Karniol, M. Ross, dz. cyt.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Zob. B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć”...*, dz. cyt., s. 78-100.

<sup>52</sup> Tamże, s. 98.

pienia<sup>53</sup>. Jednocześnie przez taką postawę te osoby, w swoim odnajdywaniu i przeżywaniu nadziei, są względnie niezależne od zdarzeń zewnętrznych. Nawet niepowodzenia, tak czy inaczej rozumiane, nie niweczą postawy nadziei. Wymagają twórczego, nieraz pełnego cierpienia, wysiłku i zaangażowania, pogłębienia rozumienia, ale nie doprowadzają do rozpacz. Przeciwnie, poprzez twórcze zaangażowanie umacniają postawę skierowania ku przyszłości.

Poprzez taką orientację czasową osoby o postawie „być” ujawniają otwartość wobec doświadczenia. Nastawienie na przyszłość, przy docenianiu przeszłości, wskazuje na to, że człowiek jest wierny postawie wyjścia ku innym („ty” i „Ty” Boga), jest otwarty na doświadczenie świata (przekonanie, że dominujące w nim jest dobro), w postawie ofiarowania szuka spełnienia siebie<sup>54</sup>.

W postawie „mieć” zawsze ujawnia się pewien aspekt „zamkniętego” stosunku do świata. Człowiek rozpamiętuje tu przeszłość po to, by jeszcze bardziej umacniać się w przekonaniu, że rzeczywistość zagraża, że nie ma sensu angażować się, że celem jest obrona własnego życia<sup>55</sup>. Przeszłość jest spostrzegana jako pewien przedmiot o niezmiennych właściwościach, przedmiot zupełnie oderwany od imiego „przedmiotu” - przyszłości. Człowiek nie czerpie tu z przeszłości siły do spojrzenia w przyszłość, bo jest ona „zamknięta”, nie oddziałuje na to, co będzie. Taka postawa wzmacniana jest „zewnętrznym” nastawieniem. Człowiek szuka źródeł ufności bardziej w zdarzeniach zewnętrznych (sprzyjające okoliczności, dobrobycie, życzliwości innych, braku cierpienia), mniej zaś w swojej wewnętrznej postawie wobec świata, w wartościach. Zdarzenia zewnętrzne rzeczywiście w mniejszym stopniu zależą od człowieka, bardziej od wielu innych czynników. Wobec tego osoba o takiej postawie umacnia się w przekonaniu, że tak naprawdę „nic ode mnie nie zależy”, staje się jeszcze bardziej „zamknięta”, „zamknięta” w poczuciu krzywdy, smutku, izolowaniu się od innych. Takie przeżywanie przeszłości jest charakterystyczne dla wielu ludzi cierpiących na różne zaburzenia psychiczne. Roilo

---

<sup>53</sup> Zob. np. B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć”...*, dz. cyt.; V. E. Frankl, *Homo patiens*, tłum. R. Czernecki, J. Morawski, Warszawa 1984; W. Prężyna, *Spoleczno-religijne odniesienia dla poczucia sensu życia i psychoterapii*, w: *Człowiek - wartości - sens. Studia z psychologii egzystencji*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 371-380.

<sup>54</sup> Zob. H. Bergson, *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. P. Kostyło, K. Skorulski, Kraków 1993, s. 259-308; V. E. Frankl, *Homo patiens*, dz. cyt.; B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć”...*, dz. cyt., s. 95-101.

<sup>55</sup> Zob. B. Grulkowski, *Elementy motywacyjne...*, dz. cyt., s. 117-118.



May zauważa: *Każdy terapeuta wie, że pacjent może przywołać minione wydarzenia, całe sekwencje, nieuporządkowane, nudne »ad interminum«, bez przesuwania ich w pamięci. Z egzystencjalnego punktu widzenia problemem nie jest to, że człowiek cierpi z powodu zubożenia przeszłości, lecz raczej, że nie może, lub też nie chce, powierzyć siebie terażniejszości i przyszłości. Jego przeszłość nie ożywa, ponieważ nic nie interesuje go w przyszłości*<sup>56</sup>.

Tymczasem wyrazem dojrzałego, zdrowego doświadczenia i przeżywania czasowości jest pełne przeżywanie różnych wymiarów czasu, z dominującą rolą przyszłości. *Zdolność przekraczania bezpośrednich granic czasu - pisze Rollo May - widzenia swego doświadczenia samoświadomie w świetle odległej przeszłości i przyszłości, zdolność działania i oddziaływania w tych wymiarach, uczenia się od przeszłości sprzed tysięcy lat i kształtowania odległej przyszłości, to jedyna w swoim rodzaju cecha charakterystyczna dla egzystencji ludzkiej*<sup>57</sup>. Jak stwierdziliśmy, takie dojrzałe, pełne przeżywanie czasu jest charakterystyczne dla osób o postawie „być”<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> R. May, *O istocie człowieka*, dz. cyt., s. 176.

<sup>57</sup> Tamże, s. 172.

<sup>58</sup> Oczywiście należy zauważyć w tym miejscu, że przeżywanie różnych wymiarów czasu (przeszłość, terażniejszość, przyszłość) w różnych proporcjach zależy także od wieku człowieka. Oddziaływanie wieku na przeżywanie czasu i innych związanych z tym wymiarów ludzkiej egzystencji jest wyraźne. Wiadomo, na przykład, że starsi (w wieku powyżej 40 lat) są bardziej konformistyczni niż młodszy (Z. M. Quraishi, V. Motrani, M. C. Kaura, *A Study of Conformity and Non-conformity Behaviour with Reference to Age, Sex and Education*, „Journal of Psychological Researches”, 2 <1981>, s. 67-71). Zwraca się uwagę, że inaczej rozkładają się akcenty przeżywania religijności i posługi kapłańskiej u księży młodych i starszych (J. A. de Jong, D. C. Donovan, *Age Related Differences in Beliefs, Attitudes and Practices of Priests*, „Journal for the Scientific Study of Religion”, 1 <1988>, s. 128-136). Szczególne znaczenie dla przeżywania czasowości ma tzw. kryzys połowy życia, gdzie człowiek dokonuje reinterpretacji i przewartościowania życia, które już było, i jego perspektyw. Ta reinterpretacja dotyczy więc szczególnie przeszłości i przyszłości oraz wzajemnego stosunku (B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć”...*, dz. cyt., s. 101-103. P. Oleś, *Kryzys połowy życia u mężczyzny a radzenie sobie ze stresem*, „Roczniki Filozoficzne”, <1995> z. 4, s. 91-110).

## Zakończenie

Z kontekstu teoretycznego i podjętych badań empirycznych wynika, że istnieje wyraźna różnica w przeżywaniu czasowości, zwłaszcza przeszłości, między osobami o postawie „być” i tymi zorientowanymi na „mieć”. Osoby o postawie „mieć” widzą przeszłość jako raczej niebezpieczną, złą, wrogą, pesymistyczną, znieczulającą i wrogą. W związku z tym doświadczają poczucia zagrożenia, braku perspektyw i braku wiary w możliwość wpływania na swoją sytuację. Osoby o postawie „być” widzą przyszłość jako dobrą, przyjazną, bezpieczną, uwrażliwiającą i bogatą. Dlatego mają poczucie bycia wezwanymi do uczestnictwa w świecie. Postawa „być” jest wyraźnie związana z pełnym przeżywaniem czasu. Warto więc tę postawę kształtować, nie tylko z psychologicznych, ale i religijnych powodów. Chrześcijaństwo bowiem uczy właściwego przeżywania czasu w dążeniu ku wieczności. Chrześcijanin nieustannie wraca ku przeszłości (tajemnica Wcielenia, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa), by z tym większą ufnością patrzeć w przyszłość, nie stracić nadziei i tym więcej angażować się w teraźniejszość. By człowiek wierzący tak przeżywał czas ważne jest wychowanie go ku postawie „być”.

Z analiz przeprowadzonych w niniejszym artykule wynika, że szczególnie ważne jest wychowywanie człowieka ku stawianiu sobie celów, ku poszukiwaniu sensu różnych wydarzeń w hierarchii wartości. Ważne jest to, by wychowywać „osobowo”, poprzez przykład, ku jedności z Jezusem Chrystusem („Ty”), ku szukaniu wspólnoty i byciu tym, który siebie ofiaruje. Ważne jest to, by uczyć ludzi otwartości na nowe sytuacje, zdarzenia, ale otwartości opartej na fundamencie absolutnie nienaruszalnych wartości (oddanie siebie Bogu w wierze, wierność nauce Kościoła, bycie w Nim, nienaruszalność godności osoby ludzkiej). Szczególnie ważna jest tu rola ojca<sup>59</sup>.

---

<sup>59</sup> Zwraca na to uwagę między innymi Henri J. M. Nouwen (*Zraniony uzdrowiciel*, tłum. Jan Grzegorzczak, Poznań 1994). Autor wskazuje, że również w pomocy duszpasterskiej należy brać pod uwagę fakt tego, że mamy do czynienia z młodym pokoleniem „bez ojców” (s. 41-44). Wyrażenie to oznacza:

- odrzucenie autorytetów (wartości danych „z góry”),
- pragnienie szukania całkowicie samodzielnej wartości, bez uwzględniania wartości „starszych”,
- branie nawet porażek na siebie,

Takie wychowanie i oddziaływanie w duchu postawy „być”, ku pełnemu przeżywaniu czasowości prowadzi do „dążenia ku wartościom” poświęcania się dla innych, ofiarności i szukaniu w życiu podstaw dla nadziei. Szczególną rolę odgrywa tu doskonalenie siebie rozumiane jako wartość. W innym przypadku (postawa „mieć”) człowieka cechuje „życzeniowy”, „roszczeniowy” stosunek do wartości, oczekiwanie, że wszystko zrobią inni („należy mi się”), przekonanie, że nic ode mnie nie zależy. Wtedy ceni się szczególnie, i wyżej niż wiele innych wartości, przyjemność i dobrobyt materialny<sup>60</sup>. Takie przeżywanie wartości, siebie i swojego życia może współwystępować z tym, co zagraża wierze i podmiotowości człowieka, na przykład z zainteresowaniem astrologią, horoskopami, szukaniem fałszywych proroków przepowiadających rychły koniec świata i ocalenie tych, którzy im się poddadzą (sekty).

Tylko żyjąc w oparciu o postawę „być”, tylko w pełni, z wielką pasją życia, wykorzystując dar czasu, angażując się w świat, w imię zaufania Bogu i w imię wieczności, człowiek żyje autentycznie, żyje na miarę swojego powołania, na miarę Bożego wezwania. Tylko wtedy człowiek może powiedzieć, nawet w obliczu strasznego cierpienia i śmierci,

- 
- w konsekwencji zniewolenie przez samych siebie: młodzi, nie licząc się z „ojcami” (autorytetami) uzależnili się całkowicie od opinii samych siebie o sobie,
  - to, paradoksalnie wskazuje na potrzebę ojca,
  - nieposłuszeństwo wobec ojca wywoływało poczucie winy, nieposłuszeństwo wobec rówieśników wywołuje poczucie wstydu. *Obserwujemy proces przechodzenia od kultury winy do kultury wstydu* (s. 44). To, zdaniem Nouwena, ma poważne konsekwencje. Stwierdza on: *Jeśli młodzież nie dąży już do tego, by być dorosła, zając miejsce ajców, i jeśli główną motywacją do zachowań jest konformizm względem rówieśników, to możemy stać się świadkami śmierci kultury zorientowanej ku przyszłości* (podkr. B. G.) *albo - używając języka teologii - końca eschatologii. Jeśli tak się stanie, będzie to oznaczać koniec pragnień, by opuścić bezpieczne miejsca* (podkr. B. G.), *aby wędrować do domu Ojca, który ma mieszkań wiele, żadnej nadziei dotarcia do Ziemi Obiecanej albo zobaczenia Tego, który czeka na syna marnotrawnego, żadnej ambicji, by zasiąść po prawicy albo lewicy tronu niebiańskiego. Młodzież pozostanie w domu, pędząc życie w stylu wymuszonym przez małą grupkę rówieśników. A to jest właśnie opowiadanie się za całkowitym status quo* (s. 44).

W konkluzji autor stwierdza: *Brak ojca, jako cecha tego pokolenia, staje się poważnym problemem dla przyszłych chrześcijańskich przewodników duchowych* (s. 44).

<sup>60</sup> Zob. B. Grulkowski, *Postawy „być” i „mieć”...*, dz. cyt., s. 202-203.

zwłaszcza śmierci kogoś bardzo drogiego: *W Tobie pokładam naszą nadzieję*<sup>61</sup>.

---

<sup>61</sup> G. Marcel, *Homo viator*, dz. cyt., s. 62.